

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 13 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSA del. do SN Jarosław Góral (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

w sprawie **M. K.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 kwietnia 2012 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 maja 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 grudnia 2010

r.,

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżyciela prywatnego P. W.;

3. zasądza od oskarżyciela P. W. na rzecz oskarżonego M. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł obejmującej 23% VAT, tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. K. Z. – Kancelaria Adwokacka w K., tytułem wynagrodzenia:

a) kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa zł i 80 gr) obejmującej 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;

b) kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) obejmującej 23% VAT, z tytułu udziału w rozprawie kasacyjnej.

U Z A S A D N I E N I E

Oskarżyciel prywatny P. W. oskarżył M. K. o to, że w dniu 10 grudnia 2007 r. podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym, publicznie pomówił oskarżyciela prywatnego P. W. o to, że w przeszłości był donosicielem Służby Bezpieczeństwa, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w K.

- I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oskarżonego M. K. od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżonego – uniewinnił;
- II. na zasadzie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348) zasądził od oskarżyciela prywatnego P. W. na rzecz oskarżonego M. K. kwotę 1416 (jeden tysiąc czterysta szesnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony;
- III. na zasadzie art. 632 pkt 1 k.p.k. obciążył oskarżyciela prywatnego P. W. kosztami procesu w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Od tego wyroku wniósł apelację oskarżyciel prywatny, który zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 6 k.p.k. oraz art. 42 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP,
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że pomawianie oskarżyciela prywatnego przez

oskarżonego M. K. mieściło się w ramach przysługującego oskarżonemu prawa do obrony.

Wskazując na te zarzuty, wnosił:

1) o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, wydanie wyroku skazującego w oparciu o art. 212 § 1 k.k.,
i o zasądzenie nawiazki na rzecz oskarżyciela prywatnego w kwocie 50.000 zł, oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów procesu według norm przypisanych.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w K. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zasądził od oskarżyciela prywatnego P. W. na rzecz oskarżonego M. K. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z działaniem obrońcy w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji i zwolnił oskarżyciela prywatnego od uiszczenia należnej Skarbowi Państwa opłaty za postępowanie odwoławcze.

Kasację od powyższego wyroku wniósł reprezentowany przez pełnomocnika oskarżyciel prywatny P. W.

Na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi Sądu Odwoławczego zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

- art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k., poprzez pominięcie i nierozważenie przez Sąd Odwoławczy wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym - apelacji oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Rejonowego w K. Wydział Karny z dnia 30 grudnia 2010 roku, sygn. akt K .../10, a mianowicie zarzutu apelacyjnego obrazy przez Sąd I instancji przepisów *prawa materialnego*, i nietrafne, wbrew treści apelacji, ograniczenie rozpatrzenia zarzutów apelacji oskarżyciela prywatnego wyłącznie na podstawie zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k., tj. błędu w ustaleniach faktycznych, a tym samym rozpoznanie apelacji oskarżyciela prywatnego z pominięciem zakreślonych m.in. przez sformułowane zarzuty, granic środka odwoławczego,

- art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez błędne założenie przez Sąd Odwoławczy, iż zarzuty apelacji oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu I instancji dotyczą błędu w ustaleniach faktycznych..., a nie błędu w subsumcji tj. naruszenia prawa materialnego, w szczególności w sytuacji, gdy ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji dotyczące czynu, wynikającego z działania oskarżonego oraz okoliczności modalnych czynu, miejsca i czasu jego popełnienia, nie były przez oskarżyciela prywatnego kwestionowane w postępowaniu, a ponadto zostały przyznane przez oskarżonego, natomiast przedmiotem apelacji był zarzut obrazy prawa materialnego poprzez niezastosowanie ewentualnie niewłaściwe zastosowanie normy art. 212 § 1 k.k., wynikające z błędnej wykładni art. 212 k.k., w wyniku której Sąd I instancji i Sąd Odwoławczy, *a limine*, wykluczył bezprawność czynu oskarżonego,
- art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie wyjaśnienia *meriti* pominięcia przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacyjnego oskarżyciela prywatnego opartego na naruszeniu prawa materialnego,
- z ostrożności procesowej - art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 213 k.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez jego błędną wykładnię i błędną subsumcję normy art. 212 k.k. do ustalonego stanu faktycznego, pod kątem stwierdzenia pozakodeksowego kontratypu - w ramach prawa do obrony, wyłączającego bezprawność czynu oskarżonego i stwierdzenia, że czyn oskarżonego, objęty w inkryminowanych słowach „*pan W. ze swojej donosicielskiej przeszłości chce sobie zrobić źródło utrzymania*” nie wypełnia znamion typu czynu karalnego, stypizowanego w art. 212 k.k., jak również pominięcie prawnokarnej oceny tego czynu pod kątem przesłanek odpowiedzialności karnej wynikających z art. 1 k.k. w zakresie stopnia winy i karygodności czynu oraz wobec przekroczenia uprawnienia wynikającego z prawa oskarżonego do obrony, którego zamiarem nie była obrona praw, lecz świadome uwłoczenie godności

osobistej pokrzywdzonego, podlegającej ochronie w ramach konstytucyjnej ochrony dóbr osobistych oraz ochronie prawnokarnej.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 537 § 1 i § 2 k.p.k., wnosił o:

- II. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. Wydział Karny Odwoławczy Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń z dnia 16 maja 2011 roku, sygn. akt Ka .../11, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- III. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego adwokata K. Z., Kancelaria Adwokacka w K., ul. F. 15/5a, K., kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu Panu P. W. w postępowaniu kasacyjnym z urzędu, w tym z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji oraz udziału pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym albowiem koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prowadząca się w swojej istocie do wykazania zaistnienia uchybienia polegającego na nierozpoznaniu zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego i podnoszonego z ostrożności procesowej rażącego naruszenia tego prawa, okazała się niezasadna w stopniu oczywistym.

W odniesieniu do tak pojmowanej istoty skargi Sąd Najwyższy uznał za celowe ustosunkować się w motywach pisemnych pomimo zaistnienia sytuacji przewidzianej w art. 535 § 3 k.p.k.

Potrzeba taka jawi się szczególnie jasno wobec podniesienia w kasacji także twierdzeń, którym nie sposób odmówić słuszności.

Rację ma zatem skarżący, gdy wskazuje na niedoskonałości uzasadnienia Sądu Okręgowego w jego części odnoszącej się do zarzutów obrazy prawa materialnego, stawianego równolegle z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Ma oczywiście rację i Sąd Okręgowy gdy wykazuje wadliwość tak skonstruowanego środka odwoławczego. Pozostaje poza dyskusją, że zarzut obrazy prawa materialnego może być skutecznie, co nie oznacza że zasadnie,

podnoszony wtedy, gdy skarżący nie kwestionuje dokonanych ustaleń. Nie ulega też kwestii, że Sąd Okręgowy w sposób zbyt dosłowny podszedł do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jako, że z treści skargi wynika, iż oskarżyciel w jej istocie poczynionych ustaleń nie kwestionuje. Co więcej Sąd ten słusznie argumentował, że w takiej sytuacji winien być rozpoznany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Uzasadniając swoje stanowisko wywołał jednak błędne wrażenie formalnego nie odniesienia się do zarzutu obrazy prawa materialnego, co jak wynika z motywów rozstrzygnięcia, nastąpiło. Sąd odwoławczy najwyraźniej pominął, że sporządzającym środek odwoławczy nie był adwokat czy też radca prawny lecz osoba, jakkolwiek doświadczona w prowadzeniu sporów, to jednak będąca podmiotem niefachowym i nie nadająca kwestiom procesowym znaczenia priorytetowego. Tym niemniej odkodowując intencje skarżącego tak jak tego wymagają przepisy art. 118 § 1 i § 2 k.p.k. nadał im właściwe znaczenie i co więcej, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, obszernie i szczegółowo ustosunkował się właśnie do zarzutu obrazy prawa materialnego a konkretnie art. 212 § 1 k.k.

I tak Sąd Okręgowy, należy zaznaczyć, nie kreując nowego poglądu, słusznie przytoczył dominujące w tej materii stanowisko doktryny i kompatybilne z nim utrwalone orzecznictwo, nie tracące na gruncie niniejszej sprawy aktualności.

Za uprawnioną należy zatem uznać tezę, że nie stanowi zniesławienia zarzut postawiony w toku procesu sądowego. Rzecz jasna słuszność owego poglądu obwarowana jest szeregiem warunków. Zamiarowi sprawcy stawiającego zarzut musi przyświecać obrona własnego interesu w sprawie. Zarzut musi być podniesiony w stosownej formie, która w niniejszym przypadku nie była kwestionowana. I rzecz równie istotna: zamiarem sprawcy nie może być wyłącznie poniżenie osoby, wobec której zarzut jest podnoszony. Pogląd ten osadzony jest w przemyślanym stanowisku doktryny, że podniesienie zniesławiającego zarzutu może również stanowić przyjętą linią obrony. Słusznie podkreślono w nim, że z przekroczeniem prawa do obrony będziemy mieli do

czynienia wówczas gdy podniesiony zarzut nie wykazuje związku właśnie z przyjętą linią obrony. Innymi słowy ma to miejsce wtedy, gdy sprawca wykorzystuje składanie wyjaśnień w sprawie do pomówienia osoby, wobec której zarzut taki podnosi.

W tej sytuacji na akceptację zasługuje swojego rodzaju *resume* Sadu odwoławczego, że z kontekstu sytuacyjnego wynikało w sposób oczywisty, iż wypowiedziane słowa zostały wywołane aktywnością procesową oskarżyciela prywatnego rozszerzającego nie tylko zarzuty ale i roszczenia finansowe w stosunku do oskarżonego. Zrozumiałe jest odebranie przez M. K. tej akcji jako zagrożenia dla swoich interesów ekonomicznych. Zrozumiałe, co nie oznacza oczywiście, że godne aprobaty, gdyż wypowiedziane słowa nie przynoszą splendoru ani nie stanowią wzoru do naśladowania. Nie sposób jednak nie odnotować, jakkolwiek by to sarkastycznie nie zabrzmiało, że akta niniejszej sprawy stanowią swoisty zbiór zwrotów równie kontrowersyjnych i w przypadku uznania racji skarżącego, mogących stanowić podstawę zarzutów nie koniecznie ograniczających się wyłącznie do trybu prywatno-skargowego. Rozwinięcie myśli ich autorów w sposób sugerowany skargą wykreowałyby oczywiście spory kolejne, ale zakłóciłyby realizację zasadniczego celu procesu sądowego tj. rozstrzygnięcie sporu toczzonego aktualnie. Oczywiście powyższa uwaga nie dotyczy sytuacji, w których zamiarem wiodącym podejmującego określoną akcję jest mnożenie konfliktów a nie ich rozwiązywanie. Nie tracąc z pola widzenia emocji towarzyszących działaniom stron, Sąd Najwyższy nie dostrzega aby pod pozorem czynności lub reakcji procesowych kryły się takie właśnie intencje.

Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że sytuacje przewidziane w art. 213 k.k. nie były w ogóle przedmiotem niniejszego postępowania.

Wobec tego, że podniesione w kasacji argumenty nie dały powodu do odejścia od dotychczas prezentowanego tak w doktrynie jak i orzecznictwie stanowiska, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

